

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 273 (1192)

GDAŃSK, ŚRODA 4 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

Narody przygotowują się
do Światowego
Kongresu Pokoju
str. 2

Śmieiej zaplanować zadania
na rok 1951
w Stoczni Gdynskiej
str. 4

Na cześć Wielkiego Października i Światowego Kongresu Pokoju

Górnicy deklarują wysokie przekroczenie NOWYCH NORM PRODUKCYJNYCH

KATOWICE PAP. W licznych kopalniach górnicy, dokumentując swą radość z wprowadzenia nowego systemu norm i plac, występują z nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi i włączają się masowo do czynu dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Socjalistycznej i II Światowego Kongresu Pokoju.

W kopalni „EMINENCJA” kilkunastu górników podjęło zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy i zadeklarowało przekroczenie nowych norm o 15 do 35 proc.

W kopalni im. J. STALINA 18 górniczych zespołów produkcyjnych postanowiło dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju realizować swe zadania produkcyjne w 110 proc.

Górnicy kopalni „SOŚNICA” do godz. 10 rano w poniedziałek złożyli już 160 zobowiązań, w których postanawiają wysoko przekroczyć nowe normy. M. in. rebasec chodnikowy, Józef Dobrowolski, zobowiązał się wykonać 200 procent nowej normy. Jego towarzysze pracy, górnik J. Mikno postanawia przekroczyć nową normę o 80%, a rebasec chodnikowy A. Jurowski o 70 procent.

Masowo również podejmują zobowiązania przekroczenia nowych norm górnicy kopalni „KATOWICE”, gdzie już w godzinach rannych złożono 135 zobowiązań. Na czoło wysuwa się postanowienie 70-osobowego zespołu ścianowego sztybla Ślusarka. Górnicy tego zespołu zadeklarowali przekroczenie nowej normy o 40 procent. Rebasec ścianowy, m. in. Jan Fryc, Marcin Puslecki i Wincenty Wiśniewski w wyniku realizacji swych zobowiązań, przekroczą nowe normy w granicach od 55 do 70 proc.

Brygadziści zespołu młodzieżowego kopalni im. MAURICE THOREZA, Kazimierz Szulc oświadczył: „Nasza brygada zobowiązała się dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wyrobić 200 proc. normy. Teraz gdy norma uległa zwiększeniu, nie myślimy naszego zobowiązania obniżyć, wykonamy 200 proc. nowej normy”.

CZOŁOWY GÓRNIK POLSKI REBACEC CHODNIKOWY — WIKTOR MARKIEWKA, POSTANOWIŁ DLA UCZCZENIA ROCZNICY WIELKIEGO ZWYCIESTWA PAŹDZIERNIKOWEGO ZREALIZOWAĆ NORMĘ PRODUKCYJNĄ W 350 PROC.

W kopalni im. J. WIECZORKA postanowienia przekroczenia nowych norm podjęło kilkudziesięciu górników. Czołowy rebasec Hubert Gausman — zobowiązał się wykonać — 170 proc. normy.

Na zebraniach oddziałowych w

kopalni „DYMITROW” górnicy witając z głębokim zadowoleniem wprowadzenie nowych socjalistycznych norm, podjęli szereg konkretnych zobowiązań produkcyjnych. Brygadziści Alfons Szatan postanowił wykonać nową normę w 165 proc.

Załoga PBP Nr 7 na Wybrzeżu wykona roczny plan do 15 listopada br.

W PBP Nr 7 odbyło się zebranie załogi, poświęcone wyborom rady zakładowej. Referat, omawiający zadania rady w okresie realizacji zadań planu 6-letniego, wygłosił tow. Kolasinski, sekretarz Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Budowlańców.

W dyskusji zabierali głos robotnicy PBP Nr 7. Dyskusja przekształcała się w manifestację pokojową, w czasie której piętnowano podżegaczy wojennych, usiłujących rozpętać nową zawieruchę w chwili, gdy Związek Radziecki przystępuje do budowy wielkich elektrowni i kanałów. W chwili, gdy polski robotnik i chłop zwiększa swój wysiłek w realizacji planu 6-letniego. M. in. tow. Krefta stwierdził, że każdy zbudowany dom, każda fabryka, czy szkoła, każdy szybkościowiec wzniesiony w czasie krótszym niż planowano, jest orzechem w reku klasy robotniczej przeciwko podżegaczom imperialistycznym. „Z tego też względu — mówił tow. Krefta — będziemy walczyli o systematyczne przekraczanie norm produkcyjnych, o lepsze wykorzystanie materiałów, o przyspieszenie tempa pracy, by mieszkańcom Wybrzeża oddać do użytku jak największą ilość nowych izb mieszkalnych.”

W rezolucji, której przyjęcie zaproponował zebrany wielokrotny przewodnik pracy tow. Różalski, czytamy m. in.:

„Pracownicy PBP Nr 7 solidaryzując się z uchwałą Polskiego Kongresu Pokoju postanawiają dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej coraz bardziej rozpowszechniać ruch współzawodnictwa pracy, pragnąc zwiększyć i przedterminowo wykonać zadania planu 6-letniego. Jednocześnie postanawiamy wykonać plan produkcyjny

Ponad 70 zobowiązań przekroczenia nowych mierników pracy podjęli górnicy kop. „ROZBARK”. Z wielu innych kopalni napływają meldunki o podjętych przez górników zobowiązaniach produkcyjnych dla uczczenia wielkiej rocznicy.

PIERWSZEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO DO 15 LISTOPADA, T.J. O PÓŁTORA MIESIĄCA PRZED TERMINEM, CO PRZYNIESIE OK. 150 MILIONÓW ZŁ OSZCZĘDNOŚCI.”

Niezależnie od tego załoga warsztatu ślusarskiego zgłosiła dodatkowe zobowiązanie wykonania poza planem zadań produkcyjnych wartości półtora miliona złotych, a pracownicy budowy nr 65 zameldowali o zakończeniu robót na 33 dni przed terminem. Wykonanie tego ostatniego zobowiązania pozwoliło na zaoszczędzenie 5,3 mln. zł.

J. ROŻEN
pracownik PBP Nr 7.

Szantażem i groźbą wobec swych wasali USA przekształcają ONZ w narzędzie agresji

Min. Wyszyński przygwaźdza kłamstwa delegata amerykańskiego

NOWY JORK PAP. W poniedziałek w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wznowiono dyskusję nad wnioskiem USA nazwanym „rezolucja 8 państw”, mającą na celu przyczynić się do tzw. „uregulowania” problemu Korei, na warunkach, podyktowanych przez interwencję amerykańską.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej — Wyszyński, który zdemaskował jako umyślne wypaczenie faktów oświadczenie delegata amerykańskiego Austina, który w dniu 30 września usiłował rzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za wydarzenia na Korei.

Wyszyński oświadczył, że jak to stwierdził Austin — wydarzenie w Korei są istotnie wyzwaniami, rzuconym Narodom Zjednoczonym. Należy jednak zbadać źródło tego wyzwania. Otóż źródłem tym jest odmowa wykonania przez Stany Zjednoczone porozumienia anglo-amerykańsko-radzieckiego z 1945 r., potwierdzonego przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, a dotyczącego utworzenia zjednoczonej, nie zależnej i demokratycznej Korei.

Austin i współautorzy rezolucji 8 państw twierdzą, że chodzi im o zjednoczoną, niezależną i demokratyczną Koreę. Jednakże rezolucja przewiduje ustanowienie w Korei odpowiedniego reżimu po przeprowadzeniu konsultacji ze „zjednoczonym dowództwem”, co oznacza po prostu wykonanie rozkazów dowódcy.

O tym jakiego rodzaju „demonstracja” może wynikać z podobnego postępowania — można sądzić z wyborów, przeprowadzonych w Korei południowej pod kontrolą USA. Podczas tych wy-



Dnia 1 października br. z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej odbyło się przyjęcie w Ambasadzie Chińskiej w Warszawie. Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut, w rozmowie z ambasadorem chińskim, Peng Ming-chih i ambasadorem ZSRR — Lebediewem. (Fot. AP)

Repatriacja jeńców niemieckich z ZSRR została zakończona już w początkach br.

Odpowiedź radziecka na oszczerczą notę USA

MOSKWA PAP. W dniu 30 września rząd ZSRR skierował następującą notę do ambasady Stanów Zjednoczonych:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR potwierdzając odbiór noty z 14 lipca br. uważa za konieczne stwierdzić co następuje: Zawarte w wyżej wymienionej notce twierdzenie o tym, że w Związku Radzieckim rzekomo znajduje się nadal znaczna ilość jeńców niemieckich, pozbawione jest wszelkich podstaw i nie odpowiada rzeczywistości.

Jak wiadomo, na podstawie komunikatu agencji TASS z 5 maja br. repatriacja niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego zakończona została na początku 1950 roku. Wszyscy nie mieccy jeńcy wojenni, którzy znajdowali się w Związku Radzieckim, zostali repatriowani do Niemiec za wyjątkiem 9.717 osób skazanych za dokonane przez nie ciężkie zbrodnie wojenne oraz 3.815 osób, o których sprawy w związku z dokonanymi przez nie zbro-

niami wojennymi znajdowały się w toku śledztwa, jak również 14 osób, których repatriacja została czasowo wstrzymana wskutek choroby.

Wobec przytoczonych wyżej wy-czerpujących danych dotyczących repatriacji niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego, rząd radziecki nie może traktować tego powtórnego zwrócenia się Stanów Zjednoczonych w tej sprawie do rządu radzieckiego inaczej niż dążenie do wykorzystania sprawy niemieckich jeńców wojennych w celach propagandowych.”

Rząd radziecki skierował noty analogicznej treści również do rządów Anglii i Francji.

140 milionów podpisów pod apelem w Chinach

PEKIN PAP. Do dnia 30 września w całych Chinach zebrano 138,228 tysięcy podpisów pod apelem sztokholmskim.

Nasze spostrzeżenia

Odgruzowując Gdańsk przyspieszmy budowę nowych mieszkań

Na oczyszczonych w latach ubiegłych z gruzu terenach Starego Miasta, Zakład Osiedli Robotniczych wybudował już wiele domów mieszkalnych. Część mieszkań oddano do użytku rodzin robotniczych w połowie br., a do końca roku ludzie pracy otrzymają kilkaset mieszkań w nowo budowanych domach przy ul. Długiej, Garbary i innych.

Udział mieszkańców miasta w przeprowadzonej w ubiegłym okresie, społecznej akcji odgruzowania Gdańska, przyspieszył budowę tych mieszkań oraz obniżył ich koszty.

Tempo budownictwa mieszkaniowego w Gdańsku, a przede wszystkim na Starym Mieście, wzrosło jeszcze bardziej w roku przyspły. W związku z tym powstała konieczność przyspieszenia oczyszczania z gruzów placów przeznaczonych w najbliższym czasie pod zabudowę. Ze względu na brak dostatecznej siły roboczej przygotowanie w terminie terenów budowlanych, siłami najemnymi, jest prawie niemożliwe. Z pomocą przy usuwaniu gruzów powinni więc przyjąć wszyscy mieszkańcy Gdańska. Odbudowa Starego Miasta jest jednym z najważniejszych zadań planu 6-letniego Wybrzeża. Powszechny udział mieszkańców miasta w społecznej akcji odgruzowania, przyspieszy realizację tego zadania.

Ustalony przez Komitet Odbudowy Gdańska jesienią plan społecznej akcji odgruzowania napotyka jednak przy jego realizacji na trudności, wynikające z braku właściwego podejścia do tego zadania ze strony niektórych większych zakładów pracy. Tak np. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gdańsku zgłosiło obojętny udział w pracy około 800 osób. W praktyce jednak z liczby tej stało się jedynie kilkadziesiąt ludzi. Podobne wypadki zdarzały się kilkakrotnie.

Dochy natomiast przykład zrozumienia konieczności przyspieszenia odbudowy Gdańska, przez masowy udział w społecznej akcji odgruzowania, dali gdańscy stoczniowcy, kolejarze, robotnicy ZOB „Daimon”, pracownicy Przedsiębiorstwa Mierniczych, Akademii Medycznej i wielu innych zakładów pracy. Załogi tych zakładów nie tylko wykonywały swoje zobowiązania, ale przekroczyły je znacznie.

W społecznej akcji odgruzowania Gdańska nie może zabraknąć nikogo z mieszkańców miasta. Z pomocą powinna pośpieszyć również ludność Gdyni i Sopotu. Do odbudowy Gdańska musimy przyczynić się wszyscy.

Zwycięstwo bloku demokratycznego w wyborach samorządowych w Finlandii

HELSINKI PAP. W Finlandii zakończyły się wybory do władz samorządowych. Według danych przewidywanych — kandydaci Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego odnieśli wielkie zwycięstwo.

W Helsinkach, po obliczeniu głosów w 105 okręgach wyborczych kandydaci Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego uzyskali 37.441 głosów, podczas gdy w roku 1947 uzyskali 34.917 głosów.

Oddziały ludowe w rejonie Seulu odpierają ataki napastnika

PEKIN PAP. W rejonie Seulu jednostki Armii Ludowej po wstrzymały ofensywę nieprzyjaciela, który usiłował przerwać linie obronne Armii Ludowej i zadać mu duże straty.

2 października oddziały Armii Ludowej silnym kontratakiem odrzuciły nieprzyjaciela, który usiłował rozwinąć natarcie na północ od Seulu. W walkach tych oddziały Armii Ludowej zniszczyły 5 czołgów amerykańskich oraz wiele innego sprzętu wojennego.

Strajk powszechny w Austrii

WIEN PAP. Rząd austriacki odrzucił postulaty wysunięte przez ogólnoaustriacką konferencję w sprawie uchylecia krzywdzącego robotników układu cen i plac.

W związku z tym zgodnie z zapowiedzią konferencji, na terenie całej Austrii rozpoczął się w środę strajk powszechny.

Polski żaglowiec szkolny „Młoda Gwardia” z wizytą u niemieckich przyjaciół

BERLIN PAP. Do portu w Warnemuende w Niemieckiej Republice Demokratycznej zawinął z wizytą polski żaglowiec szkolny „Młoda Gwardia”. W chwili przybycia statku do portu został on powitany przez przedstawicieli organizacji Wolnej Młodzieży Niemiec (FDJ), Związku Młodych Pionierów oraz tysiączne tłumy publiczności, zgromadzone na molo portowym.

Żaglowiec polski wpłynął do portu w pełnej gali. Na spotkanie jego wyjechali lordzi motorową przedstawicieli Centralnej Rady FDJ oraz burmistrz miasta Rostock. Po wejściu na pokład „Młodej Gwardii”, przedstawiciel Rady Centralnej FDJ wygłosił przemówienie powitalne, oświadczył m. in.:

„Wasza wizyta jest dowodem coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni pomiędzy młodzieżą polską a niemiecką. Młodzież polska i niemiecka walczy dziś ramię przy ramieniu o utrzymanie pokoju i przeciw zakusom podżegaczy wojennych”.

Agresorzy zdemaskowani

Wyszyński oświadczył, że ucisk i terror stosowane przez klikę Li Syn-mana wywołały obecną wojnę domową w Korei. Wskazał on następnie, że klika Lisymanowska usiłując naród w Korei południowej przygotowywała jednocześnie agresję przeciwko północnym Koreańczykom.

Odrzucając wszelkie próby, pokłowego zjednoczenia Korei, klika Lisymanowska składała jawnie oświadczenia, podżegające do wojny i oznajmiała o swym zamiarze dokonania napaści na Koreę północną. W toku tych przygotowań, klika Lisymanowska usiłowała przegotować również „front wewnętrzny” tłumiąc krwawo ruch partyzancki w Korei południowej.

Delegat radziecki zacytował następnie szereg dokumentów znalezionych w archiwach Lisymanowskich. Dokumenty dowodzą, że jest rzeczywistym winowajcą i dementują w całej pełni oświadczenie Amerykanów o tym, że to północna Korea rzekomo ponosi winę za „agresję”.

Stany Zjednoczone przedstawiły fałszywy obraz przebiegu wydarzeń i to wypaczenie faktów doprowadziło do tego, że różne organy ONZ pogwałciły Kartę ONZ. Należy koniecznie

położyć kres tej ignorancji w podejściu do faktów.

Karta ONZ pogwałcona

Wyszyński wskazał dalej, że uchwały Rady Bezpieczeństwa z 25 i 27 czerwca, oraz z 27 lipca, powzięte z wyraźnym pogwałceniem postanowień Karty Narodów Zjednoczonych były poprostu próbami zniszczenia parawanem ONZ haniebniej interwencji Stanów Zjednoczonych w Korei. Po to, by przeprowadzić ten manewr, Stany Zjednoczone wywarły nacisk na zależne od nich pod względem gospodarczym kraje, oświadcza, że jeśli kraje te nie poprzestaną na bezprawnej decyzji „Narodów Zjednoczonych” w sprawie Korei, to przestaną otrzymywać fundusze i dostawy przewidziane w planie Marshalla.

Wyszyński dodał, że rezolucja ośmiu państw przedstawiona Komisji Politycznej do rozpatrzenia, gwałci wyraźnie Kartę Narodów Zjednoczonych i zmierza do zamaskowania bezprawnej interwencji USA w Korei oraz do usprawiedliwienia dalszej okupacji Korei przez wojska amerykańskie.

Wnioski ZSRR

W konkluzji Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka będzie głosowała przeciwko tej rezolucji. Delegacja radziecka przedstawi własną rezolucję — być może łącznie z innymi delegacjami. Wyszyński dodał, że delegacja radziecka przedstawi także rezolucję, proponującą, by Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych zaleciło położenie kresu naruszeniom konwencji haskiej, znajdującym swój wyraz w okrutnym bombardowaniu otwartych miast. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka będzie się domagała rozwiązania Koreańskiej Komisji ONZ ponieważ komisja ta nie wykonywała swych obowiązków i pogwałciła Kartę Narodów Zjednoczonych.

Oszczercza napaść

Po Wyszyńskim zabrał głos przedstawiciel kliky Lisymanowskiej, tzw. „minister spraw zagranicznych” — Limb, który usiłował przedstawić zbankrutowaną, marionetkową klikę Lisymanowską jako „demokratyczny rząd”, reprezentujący rzekomo naród koreański. Limb uciekł się do zwykłych stereotypowych oszczerstw w stosunku do Związku Radzieckiego i w stosunku do demokratycznych elementów w Korei.

Naród amerykański nie chce wojny

Uchwały konferencji obrońców pokoju w Nowym Jorku z udziałem 700 delegatów z całych Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. W ostatnich dniach września odbyły się w Nowym Jorku narady Komitetu Obrońców Pokoju, które zgromadziły przeszło 700 delegatów z całych Stanów Zjednoczonych. Zjazd uchwalił deklarację programową organizacji oraz szereg rezolucji w sprawie utrwalenia pokoju.

Deklaracja, uchwalona na zjeździe, stwierdza m. in.: „Oświadczamy, że wojna wcale nie jest nieunikniona z powodu istnienia różnych systemów społecznych. Wszelkie konflikty i kryzysy międzynarodowe mogą być z powodzeniem rozwiązane pokojowo w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uważamy, że Organizacja ta zostanie ogromnie wzmocniona i stanie się zdolna do spełniania swego właściwego zadania, jeśli w V sesji Zgromadzenia Ogólnego weźmie udział przedstawiciel Chłwiejskiej Republiki Ludowej.

Wrześniowy plan wydobycia węgla wykonany

WARSZAWA PAP. We wrześniu br. przemysł węglowy wykonał plan wydobycia węgla w 100 proc. Przeciętne wydobycie w dniu roboczym było o 17 tys. ton wyższe niż we wrześniu ub. r. zaś wydajność pracy na dniówkę o 30 kg wyższa niż w sierpniu rb.

We wrześniu rb. najlepsze wyniki osiągnęły zakłady i rybne zakłady przemysłu węglowego.

Otwarcie mostu drogowego w Toruniu na 3 miesiące przed terminem

TORUŃ PAP. 1 bm. oddany został do użytku publicznego odbudowany most drogowy przez Wisłę w Toruniu. Uroczystego otwarcia mostu dokonał minister gospodarki komunalnej Kazimierz Mijal. Odbudowa mostu drogowego w Toruniu ukończona została na 3 miesiące przed terminem.

Narody Indii i Pakistanu występują przeciw wicherzom imperialistów

Uchwały konferencji przedstawicieli obu krajów w Lakno

MOSKWA PAP. W mieście Lakno (Indie) zakończyła się indopakistańska konferencja, w której wzięli udział wybitni przedstawiciele duchowieństwa muzułmańskiego i organizacji społecznych obu krajów. W obradach wzięł udział minister handlu Indii.

Uczestnicy konferencji zwrócili się do rządów Indii i Pakistanu z apelem o wydanie wspólnej deklaracji, że wyrzekają się one wojny jako środka rozstrzygnięcia wzajemnych konfliktów i że dążyć będą do znacznego obniżenia wydatków budżetowych na cele wojenne.

Przedstawiciel Pakistanu — So bani, oświadczył, że USA i Wielka Brytania ponoszą całkowitą odpowiedzialność za zaostanie stosunków między Indiami i Pakistanem. W Brytanii bowiem dąży do wywołania wojny w Kaszmirze.

Wielu innych uczestników konferencji wypowiadało się przeciwko wtrącaniu się obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Pa

10 lat działalności szkół rezerw pracy w Związku Radzieckim

MOSKWA PAP. Z okazji 10 rocznicy zorganizowania w ZSRR szkół rezerw pracy, odbyła się w Moskwie w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych uroczysta akademicka z udziałem wykładowców i wychowanków szkół rezerw pracy.

Kościół ewangelicki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

BERLIN PAP. Rada kościoła ewangelickiego w Niemczech na posiedzeniu, odbytym w Darmstadtzie, wypowiedziała się przeciwko formowaniu zachodnio-niemieckiej armii najmniejszej. Biskup kościoła ewangelickiego z Württembergu Haug — wystąpił ostro przeciwko propagandzie wojennej w Niemczech zachodnich, stwierdzając, że zadaniem kościoła jest służyć sprawom życia, a nie śmierci.

W związku z wydarzeniami w Korei, deklaracja żąda, aby ONZ wydała nakaz zawarcia rozejmu w Korei, by 38 równoleżnik został przez wszystkie państwa uznany za ostateczny kres akcji wojennej, aby władza w Korei nie dostała się w ręce antydemokratycznego rządu w rodzaju lisymanowskiego, aby Korea została zjednoczona i otrzymała prawo samostanowienia o własnym losie i aby został opracowany program odbudowy Korei przy pomocy Narodów Zjednoczonych.

Komitet potępia w swej deklaracji postępowanie rządu USA w sprawie Tajwanu (Formozy). Wypała to historycznie i prawnie należy do Chin, co zostało uznane przez rządy wszystkich krajów świata. Godnym potępienia jest fakt, że ONZ nie przejawia żadnej inicjatywy w tej sprawie, zagrożającej pokojowi.

W dalszym ciągu deklaracja domaga się, by ONZ weszła do dyskusji na temat kontroli nad energią atomową i wykorzystaniem jej dla celów pokojowych. Deklaracja domaga się również, by ONZ podjęła debaty na temat ogólnego rozbrojenia.

Światu potrzebny jest program uprzemysłowienia — stwierdza deklaracja. — Potrzebne mu są reformy agrarne, handel między Wschodem i Zachodem i dłuższy okres współpracy gospodarczej.

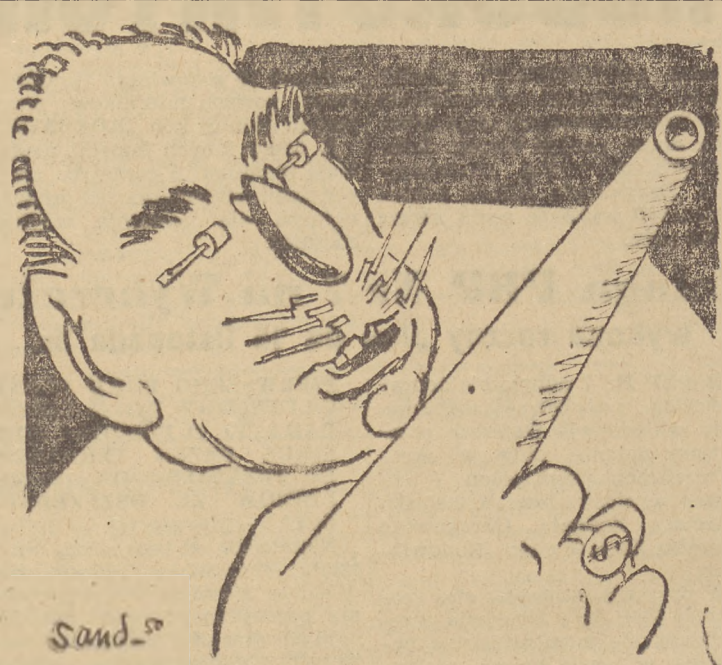
Porozumienie między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim może natychmiast program ONZ w dziedzinie gospodarczej twórczym, konstruktywnym życiem.

Deklaracja stwierdza dalej, że w miarę przedłużania się „zimnej wojny”, wymagają się zamachy na prawa obywatelskie. Dowodem prawdziwości powyższego twierdzenia może być uch-

walenie faszystowskiej ustawy Mac Carrena. Ustawa ta zabrania przemawiać i działać w obronie pokoju. Uchwalenie podobnej ustawy grozi przekształceniem Stanów Zjednoczonych w wielki oboz koncentracyjny.

Deklaracja stwierdza na zakończenie: „Jesteśmy głęboko zaniepokojeni akcją naszego rządu stojącego po stronie reakcji tam,

gdzie powstają kryzysy. Szczególnie się demokratycznymi tradycjami Ameryki i pragniemy solidarnej współpracy z postępowymi, demokratycznymi siłami świata. Wyrażamy nadzieję, że energia, zasoby i inicjatywa naszej wielkiej ojczyzny zostaną wykorzystane dla celów niesienia pomocy krajom zafanym i dla utrwalenia demokracji.”



Acheson przemawia w ONZ

Na zlecenie Wall-Street — ateńscy faszyci budują bazy dla celów agresji

SOFIA PAP. Rozgłoszła Wolnej Grecji podaje, że przedstawiciele monarcho-faszystowskiego ministerstwa lotnictwa i amerykańskiej misji ekonomicznej w Grecji podpisali porozumienie w sprawie wydolenia Grecji kredytów w wysokości 7 miliardów drachm, na odbudowę i rozszerzenie lotniska w rejonie Salonik, które ma się stać największym lotniskiem na Bałkanach.

Imperialiści amerykańscy — stwierdza komunikat rozgłoszony Wolnej Grecji — asygnują nowe kredyty na budowę lotnisk i dróg strategicznych w celu wyko-

zystania ich dla agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym miłującym pokój narodom.

W atmosferze zwycięskiego budownictwa komunizmu przygotowywane są wybory do rad terenowych w ZSRR

W związku z uchwałą prezydium Rady Najwyższej RFSRR, wyznaczającą dzień wyborów do miejscowych rad delegatów ludu pracującego „Prawda” pisze w swym artykule wstępnym:

W życiu kraju radzieckiego rady posiadają wyjątkowo doniosłe znaczenie. Szczególnie wielkie

W V rocznicę powstania ŚFZZ

Na straży pokoju, demokracji i praw mas pracujących

„Trud” zamieścił artykuł przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych, Giuseppe di Vittorio, zatytułowany „Na straży pokoju, demokracji i zasadniczych praw mas pracujących”.

Di Vittorio pisze m. in., że Światowa Federacja Związków Zawodowych powstała w chwili, gdy rozpoczął się nowy historyczny etap ludzkości. Było to w r. 1945, wkrótce po zakończeniu II wojny światowej, której wynikiem było ostateczne rozgromienie hitlerowskich Niemiec i militarystycznej Japonii. Decydująca rola Związku Radzieckiego w rozgromieniu faszystów, ogromne sukcesy budownictwa socjalistycznego w ZSRR oraz powstanie państw demokracji ludowej w krajach wyzwolonych przez zwycięską Armię Radziecką — wszystko to spowodowało zasadnicze zmiany w sytuacji międzynarodowej. Układ sił na arenie światowej uległ radykalnej zmianie na korzyść klasy robotniczej i uciskanych narodów.

Ten nowy etap historyczny cechował potężny rozwój aktywności mas proletariackich i ludowych, zarówno w krajach kapitalistycznych, jak w krajach kolonialnych i zależnych. Światowy front pracy, stanowiący podwaliny sił pokoju, postępu i demokracji, rozszerzył się i równał w niespotykanej dotąd skali.

Światowa Federacja Związków Zawodowych powstała dla zaspokojenia podstawowych zadań mas pracujących całego świata. Jest ona ucieleśnieniem jedności zrzeszonych w związkach zawodowych mas pracujących. Jest trybuną ich żądań, ich walki i międzynarodowej solidarności.

Di Vittorio podkreśla, że Światowa Federacja Związków Zawodowych różni się w sposób zasadniczy od istniejącej przed wojną „Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych”, która znana była pod nazwą „Międzynarodówki Amsterdamskiej”. Międzynarodówka ta od dawna kierowała najbardziej sprzedającą część socjal-demokracji; nigdy nie była ona prawdziwą organizacją związkową klasy robotniczej, nie miała

charakteru prawdziwie międzynarodowego.

Wraz z powstaniem Światowej Federacji Związków Zawodowych ta hanieba przeszłość została ostatecznie pogrzebana.

Wspaniałym dowodem siły Światowej Federacji Związków Zawodowych było kompletne fiasko Deakinów i Careyów, którzy na rozkaz Departamentu Stanu usiłowali przekształcić ŚFZZ w agenturę propagandy planów wojennych i planów hegemonii światowej monopolistów USA. Pomimo jawnej zdrady ze strony reakcyjnych przywódców związków zawodowych w USA i Anglii, Światowa Federacja Związków Zawodowych rozwija się i krzepnie z każdym dniem. Należy do niej związki zawodowe 56 krajów, reprezentujące ponad 78 milionów zorganizowanych robotników i urzędników.

Di Vittorio pisze, że w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego ludzkości ze strony agresywnego imperializmu amerykańskiego, Światowa Federacja Związków Zawodowych głosi, w dniu piętej rocznicy swego istnienia, jedność, solidarność i braterstwo mas pracujących całego świata. Robotnicy wszystkich krajów jednomyślnie powstają przeciwko każdemu aktowi agresji w stosunku do Związku Radzieckiego, Chłwiejskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej. Klasa robotnicza całego świata zdaje sobie jasno sprawę, że agresja taka byłaby skierowana przeciw całej, miłującej wolność ludzkości, przeciw masom pracującym całej kuli ziemskiej, walczącym o triumf sprawiedliwości społecznej.

Witając piątą rocznicę istnienia Światowej Federacji, uświadomieni robotnicy wszystkich krajów raz jeszcze potwierdzają swe zobowiązanie: ofiarne, nie szczędząc sił, walcząc wraz z całą postępującą ludzkością przeciw podżegaczom wojennym, by obronić pokój i bezpieczeństwo narodów.

Narody przygotowują się do Światowego Kongresu Pokoju

Na całym świecie, we wszystkich krajach trwają przygotowania do drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wiadomości z wszystkich krajów wskazują na olbrzymie znaczenie, jakie narody przywiązują do Kongresu.

Na pierwszy plan wybijają się przygotowania w Związku Radzieckim, gdzie pod apelem sztokholmskim złożono ponad 115 milionów podpisów. Akcja pokojowa ludzi radzieckich nie ograniczyła się do składania podpisów. Każdy podpis poparty był zobowiązaniami produkcyjnymi. Każdemu podpisowemu towarzyszyły tony węgla, metry tkanin, kwintale zboża wyprodukowane po nad plan.

16 października rozpocznie się w Moskwie II Wszechnarodowy Kongres Obrońców Pokoju. W całym kraju odbywają się wybory delegatów na konferencje. Zbiegają się one z historycznymi uchwałami o budowie gigantycznych kanałów, elektrowni, zapór wodnych. Twórcy i pokojowcy entuzjazi ludzi radzieckich, ich wola powstrzymania zbrodniczej ręki agresorów, znajduje pełny wyraz na konferencji.

Przygotowania do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju są również w pełnym toku w Chinach Ludowych oraz w krajach demokracji ludowej. Dziś już pod apelem sztokholmskim znalazły się podpisy 120 milionów Chińczyków. Chiński Komitet Obrońców Pokoju podał, że w najbliższym czasie cyfra ta wzrośnie do 200 milionów.

Polskie społeczeństwo przygotowuje się do drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, podejmując liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz Kongresu. Widzi ono bowiem słusnie związek między tymi dwoma wydarzeniami. 33 lata temu powstało do życia w wyniku zwycięskiej rewolucji państwo, które od pierwszej chwili niezłomnie i konsekwentnie prowadzi politykę utrwalania pokoju i współpracy między narodami. Dziś narodził się radziecki kraj w awangardzie ruchu w obronie pokoju, a imię Wielkiego Stalina nierozdzielnie związane jest z walką o ludzkość pod jego przewodnic-

twem prowadzi o wytrącenie broni z ręki agresorów.

Coraz większe siły nabierają przygotowania do Kongresu w krajach kapitalistycznych. We Francji, gdzie pod apelem sztokholmskim znalazło się ponad 15 milionów podpisów, trwa ostra walka ludu francuskiego przeciwko przygotowaniu wojennym, przeciwko zaprzęgnięciu Francji w rydwan agresywnej polityki USA. W całym kraju odbywają się masowe zebrania, na których bojownicy o pokój omawiają zagadnienia związane z przygotowaniem do drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, omawiają zagadnienie wznowienia walki przeciwko rządowi, który idąc na pasku amerykańskich imperialistów, prowadzi politykę zgubną dla Francji.

Naród włoski donosi o 16 milionach zebranych podpisów, niemiecki o 20 milionach, co oznacza, że co trzeci Niemiec potępia użycie broni atomowej, potępia zbrodniczy plan wojenny. Nawet tam, gdzie sroży się najokrutniejszy terror, jak np. w Grecji, Jugosławii czy Hiszpanii frankistowskiej, ruch w obronie pokoju rozwija się; w krajach tych nielegalnie zebrano już setki tysięcy podpisów.

5 milionów Japończyków mimo terroru Mac Arthura, podpisało apel. 2,5 miliona obywateli amerykańskich, mimo groźby utraty pracy, procesów, więzienia, wypowiedziało się przeciwko wojnie, za pokojem, za solidarnością z obozem pokoju.

Z Finlandii, z Kolumbii, z Australii, z Austrii, z Brazylii, z Portugalii, z Burmy donoszą o wiecach, konferencjach, kongresach obrońców pokoju, na których miliony uczciwych ludzi wypowiedziały się przeciwko amerykańskiemu agresorowi, za jak najenergiczniej szym przeciwstawieniem się zbrodniczym planom amerykańskich głosieli wojny atomowej. We wszystkich krajach akcja zbierania podpisów i przygotowania do Światowego Kongresu Pokoju, przebiega pod hasłem „Ręce precz od Korei!”, przy masowym potępieniu amerykańskich agresorów.

Partie komunistyczne i robotnicze oraz organizacje związkowe, wchodzące w skład

jest ich znaczenie obecne, gdy kraj, pod kierownictwem partii Lenina-Stalina, pomyślnie realizuje zadania budownictwa komunistycznego. W działalności rad biorą czynny udział miliony ludzi pracy. W tym tkwi niewyczerpane źródło siły rad, jako organów władzy państwowej.

Podpalacze świata, którzy początkowo w swojej propagandzie starali się świadomie umniejszyć znaczenie ruchu w obronie pokoju, dziś zdają sobie doskonale sprawę, że ten zorganizowany, ogólnoswiatowy ruch krępuje im ręce. I dlatego bojownicy o pokój są w krajach kapitalistycznych przedmiotem wściekłej nagonki. Celują w tym prawicowi przywódcy socjaldemokracji: Moch, Bevin, Deakin, Saragat, Spaak, Schumacher — nazwiska tych ludzi są ściśle związane z przygotowaniem do wojny imperialistycznej. Ich podpisy znajdują się pod decyzją wskrzeszenia Wehrmachtu, pod uchwałami o tworzeniu faszystowskich bojówek, obozów koncentracyjnych dla demokratów, o aresztowaniu i wysiedlaniu obrońców pokoju.

Labourystowskie bonzowie niejednokrotnie dawali wyraz swej nienawiści do ruchu obrońców pokoju. I dlatego decyzja labourystowskiego rządu W. Brytanii, odmawiającego wiz wjazdowych członkom Komitetu Organizacyjnego Kongresu, mającego odbyć się na terenie W. Brytanii, niko go nie zaskoczyła. Obrońcy pokoju zrozumieli ją jako dowód strachu przed ich potężnym ruchem, jako dowód zupełnego podporządkowania się rządu brytyjskiego dyktandom amerykańskiego Departamentu Stanu.

Ludzą się labourystowskie wykonawcy amerykańskich dyktand, sądząc, że są w stanie przy pomocy szklan wizerunków, zahałować dalszy rozwój ruchu w obronie pokoju. Ruch ten, wyrastający z najistotniejszego dążenia ludzkości, jest dostatecznie silny, by przełamać wszelkie przeszkody na drodze swego rozwoju, na drodze wykonania swego historycznego zadania — nie dopuszczenia do nowej wojny.

Od ostatnich wyborów do miejscowych rad delegatów upłynęły niespełna trzy lata. Jakże wspaniałe sukcesy osiągnął naród radziecki w ciągu tego krótkiego okresu! Klasa robotnicza Związku Radzieckiego, chłopstwo kolchozowe i inteligencja z ogromnym entuzjazmem pracują nad realizacją programu dalszego rozwoju gospodarki narodowej kraju. Do walki o wprowadzenie w życie gigantycznych planów, narzeczonych przez towarzysza Stalina w przemówieniu przedwyborczym 9 lutego 1946 r., partia bolszewicka zmobilizowała cały naród radziecki. Wytrwale wysiłki ludzi radzieckich przyniosły wspaniałe owoce. W wyniku pomyslnego realizowania powojennej pięcioletki stalniewskiej, kraj radziecki uczynił wielki krok naprzód na drodze dalszego rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej, wzmocnienia potęgi państwa socjalistycznego, na drodze ku komunizmowi.

Te wybitne sukcesy są nierozdzielnie związane z owocną pracą miejscowych rad delegatów. Setki tysięcy produkujących ludzi pracy, wybrała: w grudniu 1947 roku do miejscowych rad, okazały się doskonałymi organizatorami mobilizującymi masy do walki o nowe sukcesy przemysłu, rolnictwa, nauki i kultury.

Zbliżające się wybory do rad delegatów ludu pracującego będą doniosłym wydarzeniem w życiu Związku Radzieckiego. Będą one nowym dowodem zwycięstwa demokracji radzieckiej. Demokracja radziecka powołuje namieszka warstwę narodu do czynnego udziału w życiu politycznym kraju, w działalności państwowej i społecznej.

Przygotowania do nadchodzących wyborów rozpoczynają się w okresie, gdy masy pracujące ZSRR pozostają pod głębokim wrażeniem historycznych uchwał rządu radzieckiego o budowie Kujbyszewskiej, Stalingradzkiej i Kałuskiej elektrowni wodnych, Głównego Kanału Turkmenskigo oraz kanałów Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego.

W toku przygotowań wyborów do miejscowych rad delegatów, naród radziecki osiągnie nowe sukcesy w walce o dalsze umocnienie potęgi ojczyzny, o zwycięstwo komunizmu.

Śmielej zaplanować zadania na rok 1951 w Stoczni Gdynńskiej

W ubiegłym tygodniu stocznioy gdynscy dla uczczenia Wielkiego Października i Światowego Kongresu Obronców Pokoju podejmując apel huty „Pokój”, postanowili wykonać roczny plan produkcji do dnia 10 listopada br., skracając tym samym terminy wszystkich zaplanowanych na rok bieżący robót o 51 dni oraz wygospodarować w poszczególnych działach ponad 5 milionów zł oszczędności.

To wielkie zobowiązanie przodującego oddziału robotników Wybrzeża świadczy o głębokim zrozumieniu przez stoczniowców zadań, jakie plan 6-letni stawia przed całą klasą robotniczą i świadomości znaczenia przyspieszenia produkcji jako jednej z form walki o pokój.

Ten zryw załogi mówi o wielkim entuzjzmie stoczniowców, którzy potrafili na progu czwartego kwartału, wykryć i uruchomić pokątną ilość rezerw produkcyjnych, tkwiących w maszynach i urządzeniach oraz rezerw, wynikających z lepszej organizacji procesów produkcji i wzmocnienia socjalistycznej dyscypliny pracy.

Rezerwy produkcyjne zawarte w maszynach i podnoszenie wydajności pracy stanowią punkt wyjściowy do stałego podwyższania planów produkcyjnych i muszą być przez każdy zakład pracy jak najskrupulatniej brane pod uwagę przy opracowywaniu zadań na rok następny.

„Życie idzie naprzód, życie się rozwija. Wczoraj wystarczyło uruchomić fabrykę, dzisiaj to już nie wystarczy — dzisiaj trzeba produkować nowe maszyny, i plan wykonywać, i ilość podnosić, i jakość podnosić, i rezerwy mobilizować, i koszty obniżać.”

Te słowa tow. Minca, wypowiedziane w podsumowaniu dyskusji na V Plenum naszej partii nasuwają się nieodparcie, kiedy przegląda się sporządzony przez dyrekcję Stoczni Gdynńskiej plan na rok 1951.

Rok 1951, to drugi rok planu 6-letniego. W tym roku nie wystarczyć już w ogóle gospodarować — trzeba będzie dobrze gospodarować. Plan — fundament tej dobrej gospodarki stwarzamy dziś. Dziś dokonuje się we wszystkich zakładach przemysłowych wielka praca — oblicza się rezerwy, analizuje możliwości — po to, by realnie i śmiało zakreślić plan działania na rok następny. Spójrzmy, jak ta praca przebiega w Stoczni Gdynńskiej.

32, 20, 12. Projekt planu na rok 1951 sporządzony przez dyrekcję Stoczni Gdynńskiej, te trzy liczby charakteryzują najdobitniej.

32 — to planowany, w stosunku do przewidywanego wykonania planu na rok 1950, wzrost produkcji w roku 1951; 20 — to planowany wzrost zatrudnienia. Wreszcie 12 — to wzrost wydajności pracy. 32—20=12. Czy zestawienie tych liczb nie nasuwa przypuszczenia, że wzrost wydajności pracy został zaplanowany dla Stoczni Gdynńskiej przez mechaniczne zastosowanie jednego z 4 podstawowych działań arytmetycznych? Czy nie zdradza ono następującego rozumowania przy układaniu planu: „To wszystko co zrobimy więcej ponad produkcję, którą da dą nowoprzyjęci robotnicy — będzie efektem wzrostu wydajności pracy?”

Zestawienie trzech wymienionych liczb nie byłoby zresztą tak zastanawiające i nie budziłoby może tylu wątpliwości, gdyby projekt dyrekcji nie zawierał obok planu wzrostu produkcji, zatrudnienia i wydajności innych rozdziałów.

Bo jest przecież jeszcze w tym projekcie rozdział o uruchomieniu nowych oddziałów, zespołów maszyn i urządzeń, inwestycji, które już (i to nawet w początkach) 1951 roku mają być włączone do produkcji. Jest rozdział przewidujący poważne usprawnienia organizacyjno-techniczne — np. nowy sposób dokowania statków, usprawnienie gięcia blach, uruchomienie i wprowadzenie do eksploatacji wózków elektrycznych w transporcie wewnętrznym itp. Jest też rozdział zatytułowany „zestawienie potrzebnych prac badawczych”. Obszerne zestawienie prac, które dadzą przecież w efekcie — wzrost wydajności.

I z tym wszystkim — 12 proc. ogólnego wzrostu wydajności pracy. Wzrost wydajności kosztom nowych urządzeń i nowych ludzi. Wzrost wydajności kosztom mobilizacji wewnętrznych rezerw stoczni, lepszego wykorzystania parku maszynowego, lepszego organizacji pracy przy rozwoju współzawodnictwa i racjonalizacji robotniczej.

Aby prawidłowość tej opinii nie budziła już żadnych wątpliwości, zacytujmy końcowy fragment projektu planu na rok 1951:

„Konieczność zwiększenia załogi stoczni napotyka na olbrzymie trudności i może być powodem nie zrealizowania zakrojonego planu... Dlatego też odpowiedzial-

ność za niewykonanie planu z tytułu braku załogi, nie będzie mogła ponieść wyłącznie stocznia” (czytaj „dyrekcja” — uważa moja — S. B.).

Można więc stwierdzić: projekt planu na rok 1951 sporządzony przez dyrekcję Stoczni Gdynńskiej JEST WYRAŹNIE ZANIŻONY I DEMOBILIZUJĄCY. Jest on przykładem tzw. „ostrożnego” planowania, planowania „na wyrost” — KTOREMU MUSIMY WYDAĆ OSTRĄ WALKĘ. Projekt ten, nie opierający się na analizie rezerw i możliwości zakładu i nie przewidujący walki o ich wykorzystanie, został sporządzony przy biurku w oderwaniu od warsztatu. Tak projekt mógł powstać tylko na gruncie beztroskiego stosunku do zagadnienia kosztów własnych produkcji i tylko w atmosferze niewiary w siły załogi robotniczej. Niewiary, która podyktowała „asekuracyjną klauzulę” zamykającą projekt — „nie będzie nowych ludzi — nie wykonamy planu i nie my będziemy winni.”

Dlatego właśnie dyrekcja projekt planu, który powstał bez przedyskutowania poszczególnych jego elementów w warsztatach i w oddziałach — odrzucił zebrany na naradzie aktyw partyjny i produkcyjny stocznii.

„Narada stwierdza, że projekt planu jest nie do przyjęcia — brzmie rezolucja — gdyż nie uwzględnia możliwości wewnętrznych stoczni, które pozwalają na zwiększenie produkcji.”

Rezolucja ta jest owocem wielogodzinnej, wszechstronnej dyskusji, która na dziesiątkach przykładów dowiodła istnienia tych właśnie wewnętrznych możliwości, kryjących się w każdej niemal operacji i w każdej dziedzinie życia stoczni.

Oto kilka z nich:

Robotnik, fachowiec w VIII powiadamy grupie, otrzymuje zlecenie na wykonanie pewnej pracy. Ze zleceniem wędruje do magazynu po materiał. Materiału nie ma. Trzeba zastosować zastępczy, co zmienia charakter pracy. Wędrują po nowe zlecenie. Wędrują ponownie po materiał. Z ośmiogodzinnego dnia pracy, jedna lub dwie godziny — stracone bezproduktywnie.

Drobiazg? Tak. Jeżeli taki fakt zdarzy się raz, lecz jeżeli powtarza się stale, bo źle pracuje biuro rozdziałowe, biuro fabrykacyjne — „drobiazg” — przestaje być drobiazgiem. Urasta do setek i tysięcy straconych dla zakładu pracy godzin roboczych. I tak właśnie jest w Stoczni Gdynńskiej, której charakter pracy — remont okrętów, a więc wykonywanie tysięcy drobnych czynności naprawczych — wymaga najwyższej precyzji i precyzyjności pracy biur rozdziałowych.

Stocznia Gdynńska posiada stary i niekompletny park maszynowy. Rytm produkcji zakłóca też często brak niezbędnych narzędzi pomiarowych i warsztatowych. Lecz trudności stąd wynikające zaczynają wpływać ograniczająco na produkcję dopiero wtedy, gdy w parze z niedoborem maszyn i narzędzi idzie zła gospodarka maszynami i narzędziami. A tak właśnie jest w stoczni, gdzie nie ma planu remontu parku maszynowego i własnych urządzeń, i gdzie remont ten jest stale opóźniany, gdzie nie ma eksplozjornego wypożyczalni narzędzi przy po-

szczególnych wydziałach, (ile czasu traci wykwalifikowani robotnicy na wędrowki po narzędziach?), gdzie do dziś nie pomyślano o stworzeniu własnej małej narzędziowni, która by część niedoboru w narzędziach pokryła (warunki: maszyny i ludzie — są).

Towarzysze w dyskusji wskazali jeszcze na możliwości uruchomienia dodatkowej produkcji drobnych części w materiałach pomocniczych jak zamki, kółka do firanek, czy tp., których brak tak często utrudnia i opóźnia zakończenie remontu statku. Wskazali jak bardzo może ułatwić pracę usprawnienie i przyspieszenie obrotu materiału (robotnik zgłaszający się do magazynu po śruby z podkładkami i nakrętkami wypisuje 3 oddzielne karty pobrania — czy to jest konieczne?)

Wskazali wreszcie — na dwa bogate źródła rezerw. Jednym źródłem jest szerokie zastosowanie produkcji buforowej (zastrzeżenie) dla likwidacji przestoju, które w stoczni remontowej uzależnione od klientów i dostawców materiału, często się jednak zdarzają. Źródłem następnym i najbogatszym jest wprowadzenie technicznych usprawnionych norm, zamiast obecnych szacunkowych — nie realnych i demobilizujących.

Zastosowanie prawidłowych norm technicznych w stoczni, norm słusznych, sprawliwych, o które robotnicy walczą od dawna, to wygrana bitwa o czas, o jakość, o ilość, o wydajność pracy — o plan.

Me wyliczyliśmy wszystkich wskazanych na naradzie aktywu stoczni „wewnętrznych możliwości”, o których mówi rezolucja, odrzucająca projekt planu dyrekcji. Lecz czy z przykładów przytoczonych nie wynika, że rezerwy i to wielkie rezerwy wewnętrzne stoczni posiada? A przecież trzeba jeszcze dodać i rozwinąć się ruch racjonalizatorski i współzawodnictwo i wkraczanie do produkcji młodych w stoczni wyszkolonych fachowców.

A więc rezerwy są i są możliwości śmielszego zaplanowania na rok 1951 i wzrostu wydajności pracy i wzrostu produkcji. Wzrost wydajności pracy oznacza dla każdego zakładu — obniżenie kosztów własnych produkcji. To co zrobiliśmy szybciej, sprawniej — kosztuje nas taniej.

Jeżeli więc dyrekcja Stoczni Gdynńskiej w projekcie swym lekką ręką i z lekkim sercem zaplanowała zaniżony wyraźnie

wzrost wydajności pracy — oznacza to, że zapomniała o kosztach własnych. Oznacza to, że nie walczy o obniżenie kosztów własnych.

Narada aktywu partyjnego i produkcyjnego stoczni wskazała na konieczność opracowania nowego niezaniżonego — a mobilizującego planu na rok 1951. Wypływają stąd poważne zadania i dla dyrekcji zakładu i dla organizacji partyjnej. Trzeba przecież teraz realnie obliczyć, wykryć, zanalizować swoje możliwości i rezerwy i trzeba w tej pracy sięgnąć do każdego warsztatu i działu. Trzeba też już dziś przyjąć do uruchomienia tych rezerw, które dyskusja nad projektem planu ujawnia.

W tej wielkiej pracy pomoże kierownictwu stoczni jej organizacja partyjna, Komitet Zakładowy. Mobilizacja całej organizacji partyjnej i całej załogi do ujawniania rezerw i stałej codziennej walki o ich uruchomienie — będzie dla Stoczni Gdynńskiej podstawą zwycięskiego wykonania realnego i mobilizującego planu w roku 1951 — w drugim roku sześciolatki.

Zapał, z jakim stocznioy gdynscy przystąpili do realizacji swego wielkiego zobowiązania produkcyjnego, świadczy, że ten zakład pracy ma wszystkie warunki do przełamania trudności — powtórnego przeanalizowania planu na rok 1951 i zwycięskiego wykonania prawidłowo opracowanych zadań.

S. B.



Dnia 30 września br. powrócił na stałe do kraju słynny uczony, jeden z najwybitniejszych na świecie teoretyków w dziedzinie fizyki matematycznej i matematyki stosowanej — prof. Leopold Infeld.

Na zdjęciu: powitanie prof. Infelda na lotnisku w Warszawie (Foto — AR)

Przodująca trójka agitatorów partyjnych w Żegludze Śródlądowej

Organizacja partyjna przy Żegludze Śródlądowej zorganizowała przed rokiem trójki partyjne, których zadaniem jest wnikanie w najdrobniejsze szczegóły pracy na statkach, zapobieganie marnotrawstwu, usuwanie trudności w pracy załóg pływających. Trójki prowadzą równocześnie agitację partyjną, uświadamiając maryna-

ry o zadaniach, jakie czekają ich w realizacji planu 6-letniego, popularyzując ruch współzawodnictwa.

Do najbardziej aktywnych należy trójka w składzie tow. Adolf Piłta, Adolf Chudzik i Aleksander Złótkowski — marynarze s/t „Orłowo”.

W. KOMOROWSKI
marynarz s/t „Orłowo”

ZOB Nr 2 szkoli kadry fachowców

Plan 6-letni wymaga od Zakładu Opakowań Blaszanych nr 2 spełnienia poważnych zadań. Zakład musi pokryć zapotrzebowanie na opakowania dla przemysłu konserwowego. Do spełnienia tych zadań potrzebne są odpowiednio przeszkolone kadry.

Zagadnienie kadr jest dla Zakładu Opakowań Blaszanych bardzo ważne, gdyż od dłuższego czasu odczuwa się tu brak fachowców szczególnie zaś w dziale remontowym.

Akcja szkoleniowa musi objąć przede wszystkim przydzielonych fabryce uczniów Szkoły Przemysłowej, absolwentów SPP, oraz pracowników, którzy posiadając długoletnie doświadczenie zawodowe nie mieli dotychczas możliwości ukończenia szkoły. Sprawa ta zajmuje się referent szkoleniowy ob. Trojan, długoletni pracownik ZOB.

Ob. Trojan opracował plan szkolenia pracowników, organizując z początkiem roku szkolnego kurs slusarsko-tokarski, na który uczęszcza 35 słuchaczy. Wykłady odbywają się codziennie od godz. 14 do 17. Obecnie tow. Trojan — opracowuje program kursu slusarsko-narzędziowego, który zostanie uruchomiony z początkiem roku 1951.

Jednocześnie z inicjatywą K. D. PZPR Gdańsk — Śródmieście, organizacja podslawowa PZPR przystąpiła do szkolenia agitatorów w zakresie zagadnień planu 6-letniego.

L. NARKIEWICZ

Nasi korespondenci donoszą

DZIEWIARKI Z BISKUPIEJ GÓRY WYKONAŁY ROCZNY PLAN PRODUKCJI

Dziewiarki gdańskie, zatrudnione w zakładach na Biskupiej Górze zakończyły realizację rocznego planu produkcji. Plan ten pod względem ilości wykonano w 113 proc., wagowo w 115 proc. i asortymentowo w 100 proc. Podstawą przedterminowej realizacji planu był rozwój współzawodnictwa pracy i pomysły racjonalizatorskie, zastosowane w ubiegłym okresie na terenie fabryki.

K. DEMBSKA

RADA ZAKŁADOWA W GDYŃSKICH WARSZTATACH ZPGG

Załoga gdynskich warsztatów ZPGG dokonała wyboru rady zakładowej, w skład której weszli tow. tow.: Szerszeniewski, jako przewodniczący, Olecki — jego zastępca, Duszek — sekretarz.

F. DERĘGOWSKI

190 PROC. NORMY PRZY ROBOTACH BUDOWLANYCH W PORCIE

Dzięki rozwojowi ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa wzrasta średnia wydajność pracy załogi działu inżynierobudowlanego ZPGG w Gdyni. W LIPCU PRZECIĘTNE WYKONANIE NORMY WYNOŚIŁO 177 PROC., W SIERPNIU 182 PROC., WE WRZEŚNIU ZAŚ 190 PROC. NORMY. Załoga robotnicza walczy o podniesienie wydajności pracy dla sprawniejszego wykonania zadań planu 6-letniego.

F. HINTZ



Inauguracja nowego roku akademickiego — pierwszego w planie 6-letnim na Akademii Medycznej w Gdańsku.

Na zdjęciu: prezydium uroczystości.

Kazimierz i Wanda Wilkomirscy w IV koncercie symfonicznym Filharmonii Bałtyckiej

Filharmonia gościła znów Kazimierza Wilkomirskiego, który był związany z Wybrzeżem swoją przedwojenną działalnością. Był on aż do 1939 roku dyrektorem Polskiego Konserwatorium Muzycznego w Gdańsku — i prawdziwym organizatorem życia muzycznego na Wybrzeżu.

Program koncertu był bardzo bogaty i wielostronny, bo prócz Glucka i Mozarta wykonany został koncert na orkiestrę smyczkową Bacewiczówny i Symfonia Klasyczna Prokofiewa. Orkiestra pod batutą K. Wilkomirskiego grała dobrze, wyznaczając naprawdę piękne momenty (jak np. Lento w suicie baletowej Glucka). Jako solistkę podziwialiśmy w koncercie skrzypcowym A-dur Mozarta Wandę Wilkomirską. Jest to jedna z najlepszych skrzypaczek polskich, laureatka wielu konkursów (Genewa, Budapeszt, Lipsk). Po trzech latach studiów muzycznych w Budapeszcie, ukończonych z odznaczeniem, powróciła do kraju. Zabłysnęła ona w pełni doskonałą techniką, czystością i stylowością wykonania, oraz wysoką kulturą muzyczną. Toteż długotrwale brawa zmusiły młodą

wirtuozkę do trzykrotnego bisowania.

Trzeci punkt programu — koncert Bacewiczówny nasuwa najwięcej refleksji nie zawsze wesółych.

Grażyna Bacewiczówna jest laureatką tegorocznej Nagrody Państwowej. Ma ona na swoim koncie już symfonie, koncerty, utwory kameralne, sonaty, suity, uwertury, koncertino i inne. Koncert na orkiestrę smyczkową, wykonany w pięćdziesięciu koncertach, bezsprzecznie ciekawy rytmicznie, dźwiękowo, nacechowany żywotnością — ale...

Ale dziś od sztuki żądamy, aby była chlebem powszednim dla mas, środkiem w walce klasowej, aby pomagała budować nowy ład. I nasuwa się pytanie: czy ta muzyka spełnia swoją rolę społeczną? Czy jest naprawdę muzyką dla prostego człowieka, zwyczajnego śmiertelnika, który posiada wrażliwość na piękno, smak muzyczny — ale nie jest fachowcem — muzykiem? Czy taka muzyka nie jest śpiewaniem „sobie a muzom”?

Charakter skrzypiec jako instrumentu nie został w pełni

wykorzystany w tym koncercie. Przysłowiowa śpiewność, zdolność do prowadzenia kantyleny, prawie nie przychodziła do głosu. Formalizm we współczesnej muzyce polskiej nie został jeszcze przełamany. A przecież największą sztuką jest pisać prosto, szczerze, zrozumiale i — dla ludzi. Najwięksi mistrzowie tworzyli swe nieśmiertelne dzieła często bardzo małymi środkami. Nie forma i efektowność, ale treść jest istotną wartością utworu.

Przełamanie tych błędów dzisiejszej muzyki widać w „Symfonii Klasycznej” Prokofiewa. To, że Prokofiew przeniósł się na stałe z Paryża do Związku Radzieckiego również wpłynęło na jego indywidualność twórczą. Muzyka Prokofiewa zwraca się do wzorów klasycznych, często nawet jeszcze dawniejszych (Gawot — ze suity). Symfonia klasyczna ma budowę zwartą, jednolitą, oszczędną w środkach, jest przystępną dla słuchacza. Nowoczesność jest w niej środkiem dla spotęgowania wyrazu nie celem. Kompozytor, który napisał „Ode o Stalinie” musi być rozumiany.

(W).

Przyspieszyć ukończenie remontu mieszkań w Gdańsku Rodziny robotnicze zamieszkają w ciepłych izbach

Nadejście jesieni stwarza konieczność przyspieszenia remontu mieszkań robotniczych, naprawianych z tegorocznych kredytów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Największą ilość domów w Gdańsku remontują robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Załogi robotnicze MPB, pracujące w poszczególnych dzielnicach miasta, zobowiązały się ukończyć wszystkie naprawy przed terminem, tj. przed 1 listopada.

Śladem robotników MPB powinny pójść i załogi innych przedsiębiorstw budowlanych, pracujące przy remoncie budynków mieszkalnych z kredytów FGM.

W biurze ośrodka Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Gdańsk — Śródmieście zastępujący kierownika robót majster Brajtel szczegółowo ogląda harmonogram prac.

„W naszym ośrodku — mówi — mieliśmy do naprawy 32 domy mieszkalne. Odręmontowaliśmy 30, przy pozostałych pracujemy”.

Jedziemy razem na miejsce pracy. Wielkie bloki mieszkalne przy ul. Robotniczej połyskują świeżo ułożoną dachówką. Na ul. Drewnica leżą przed jednopiętrowym domem sterty desek, worków z cementem i innych materiałów budowlanych.

Kronika miast portowych

I WALNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ PCK W GDYNI

W dniu 4 bm. odbędzie się w Gdyni pierwszy walny zjazd delegatów Kół PCK z miasta i pow. wejherowskiego.

Obrady zjazdu rozpoczyna się o godzinie 16.30 w świetlicy Ubezpieczalni Społecznej przy ul. 10 Lutego 24.

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE KOMITETU OBCHODU MIESIĄCA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ W GDAŃSKU

W dniu 5 bm. w siedzibie TPRP w Gdańsku — Wrzeszczu, przy ul. Rokossowskiego 22 odbędzie się organizacyjne zebranie Miejskiego Komitetu Obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Początek zebrania o godz. 17.

PROGRAM OBCHODU „DNIA OBRO- NY PRZECIWOPOŻAROWEJ”

W dniu 8 bm. na terenie całego kraju obchodzony będzie „Dzień Obrony Przeciwożarowej”. Program imprez w trójmieście jest następujący:

7 km. — w godzinach popołudniowych capstrzyk w Gdańsku, Gdyni i Sopocie; 8 km. godz. 9.15 — manifestacja strażaków na placu zebrania ludowych przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku. W godzinach popołudniowych we wszystkich dzielnicach trójmiasta odbędą się pokazowe ćwiczenia oddziałów straży pożarnej.

Liceum Statystyki w Gdańsku

Przy Państwowej Szkole Administracyjno-Gospodarczej w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18, zorganizowane zostało w bież. roku szkolnym Liceum Statystyki II stopnia.

Do Liceum przyjmowani są absolwenci szkół administracyjno-gospodarczych I stopnia, spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej. Uczniom Liceum zapewniono bezpłatny internat oraz możliwość uzyskania stypendium w wysokości 4 tysięcy złotych miesięcznie.



Studenti brazylijscy Ali dio Bonates (Politechnika — Bahia) i Abrar Correa Laureano (Uniwersytet w San Paulo) podczas przyjacielskiej rozmowy z kolegami z Politechniki Gdańskiej (Do art. obok).

OBWIESZCZENIA

Państwowa Szkoła Północnych w Gdańsku przyjmuje do dnia 10. X. br. dodatkowe zapisy kandydatów do szkoły. Wszelkie informacje w sekretariacie szkoły: Wrzeszcz, Roosevelta 17. 2485 k

Wojewódzki Oddział Wszchnicy Radiowej w Gdańsku

zawiadamia, że począwszy od dnia 1 października br. postanawia wprowadzić dyżury popołudniowe w godzinach od 15 do 17 w niedzielę, środy i piątki, celem umożliwienia zapisów na Wszchnicy Radiowej dla najszerzej rzeszy pracujących po godzinach pracy. Wszchnica Radiowa otwiera drogę do awansu społecznego przez pogłębianie wiadomości ogólnych i rozszerzenie światopoglądu naukowego.

Adres: Woj. Oddz. W. R., GDAŃSK, Al. Rokossowskiego 36, I piętro. 2453 k

Remontuje się tutaj zagrzybione ściany i usuwa się przegnieśne stropy. „Dokończymy wszelkich starań — podkreśla pomocnicza murarka ob. Lange — aby jak najszybciej zakończyć remont. Postaramy się, aby rodziny robotnicze miały ciepło i sucho mieszkać na zimę”.

NA SIEDLICACH

Brygada robotnicza ośrodka MPB na Siedlicach postanowiła odręmontować w ciągu 3 tygodni 25 kilkurodzinnych domów mieszkalnych. W 20 domach roboty już zakończone: wybudowano nowe kominy, naprawiono dachy i założono rynny.

W ośrodku Siedlice ogółem musimy odręmontować 54 budynki — mówi kierownik robót ob. Brelsteln.

Na Siedlicach wiele domów jest krytych „karpówką”. Wielkie zapotrzebowanie na tego typu dachówki spowodowało pewne braki w jej dostawie dla MPB. Dlatego to wiele domów musi czekać pewien czas na zakończenie napraw. Przy ul. Szarej na Siedlicach leżą przed duża kamienica sterty zmurszałych desek, gruz i inne odpadki. Tutaj w kilku mieszkaniach roboty zostały już zakończone.

„W moim mieszkaniu panoszył się grzyb — opowiada pracownik PKP ob. Gadomski. — Po ścianach

ściekała woda. A teraz, proszę zobaczyć” — zaprasza otwierając drzwi do schludnego mieszkania. Czysto, wyszorowana podłoga z nowych desek, jasne ściany, nowe ramy okienne i świeżo malowany sufit nadają mieszkaniu przyjemny wygląd.

„Nie mieliśmy już gdzie ugotować posiłku — mówi drugi kolejarz ob. Klepacz. — W kuchni zapadła się podłoga, a wraz z nią i piec”. W mieszkaniu ob. Klepacza ustawiono nowe podłogi i piece, naprawiono i odmalowano ściany.

WE WRZESZCZU

Ośrodek MPB we Wrzeszczu miał do naprawy 72 budynki. Były to roboty przeważnie drobne, a wartość ich nie sięgała pół miliona zł. — przy jednym budynku. Większość z nich ukończono, reszta jest w toku.

Wśród świeżo odręmontowanych domów we Wrzeszczu gdzieniegdzie spotyka się budynki, których dachy są prowizorycznie „załatowane” deskami lub papą.

„Brakuje nam karpówki — mówi kierownik robót ob. Zieterski — zakończyliśmy już wszystkie inne prace, pozostaje tylko naprawa dachów. Dlatego też wszędzie zabezpieczyliśmy je czym się dało. Karpówkę otrzymamy w październiku i dachy będą pokryte w terminie.”

W ORUNII

W Orunii remonty z funduszy FGM przeprowadza się przeważnie w małych domkach robotniczych.

Mieszkanie ob. Jana Rozłockiego przy ul. Dworcowej 14 zmieniło się po zakończeniu remontu do niepoznania.

„Jeszcze przed tygodniem przez wyryw w ścianach wdzierał się

wiatr — mówi ob. Rozłocki. — teraz mogę już spokojnie odpocząć po pracy”.

W domu przy ul. Przy Torze panuje ożywienie. Kilka rodzin robotniczych wprowadza się do nowo-odzwyskanych izb.

„Dotychczas mieszkaliśmy w jednym pokoiku — opowiada ob. Wolska, żona robotnika PKP — reszta naszego mieszkania nie nadawała się do użytku. Nie było frontowej ściany i sufitów. Teraz będziemy mieli dosyć miejsca. Sześciorgo moich dzieci będzie miało gdzie się uczyć i bawić”.

NA SIANKACH

Duży dom przy ul. Niskiej nr 7 zamieszkuje rodziny stoczniowców. Przed trzema tygodniami dom został runięciem. Obecnie zostały założone nowe fundamenty, umocniono ściany i naprawiono dach. Rodzina Stefana Szumskiego, ślusarza ZPGG, mając 3-izbowe mieszkanie, gnieździła się przedtem w kuchni. Obecnie dwoje dzieci Szumskich biega swobodnie po przestronnych pokojach.

„W bieżącym miesiącu rozpoczniemy naprawę pozostałych budynków — mówi inż. Panek — i zakończymy pracę do 1 listopada”.

Załogi poszczególnych ośrodków MPB zobowiązały się dotrzymać tego terminu. Słowo robotnicze jest godne zaufania. (d)

Rozbudowa urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych na przedmieściach Gdyni

Zakład Wodociągów i Kanalizacji przystąpił w drugiej połowie b.r. do dalszej rozbudowy sieci wodociągowej w robotniczych dzielnicach miasta. Zaprojektowane roboty wykonano już w 83 proc. Rury wodociągowe doprowadzono do ul. Dęptowskiej, w Dęptowie, ul. Rozewskiej i Wiejskiej w Chylonii oraz do ulicy Komandorskiej i Krzywoustego w Orłowie.

Plan rozbudowy sieci kanalizacji sanitarniej na rok bieżący zrealizowano w 70 proc., zaopatrując w odpowiednie urządzenia osiedle robotnicze ZOR, ul. Redłowska i ul. Dzierżyńskiego.

Zarówno roboty przy rozbudowie sieci wodociągowej, jak i kanalizacyjnej, przewidziane na r. b. będą ukończone jeszcze przed zimą.

O ile chodzi o zabezpieczenie urządzeń wodociągowej i kanalizacyjnych przed mrozami, najwiękшие kłopoty stwarzają wodomierze zainstalowane w piwnicach domów mieszkalnych oraz studnie publiczne. Ponieważ wodomierze jest brak i wymiana zniszczonych na nowo jest bardzo trudna, lokatorzy powinni sami dbać o ich całosć i nie dopuszczać do zamarzania wody w przewodach, co spowodować może rozsadzenie przyrządu. Tak samo należy dbać o studnie publiczne. Korzystający z nich muszą we własnym interesie zapobiec zamarzaniu wody w kranach, opłatając rury słomą. (Wis)

Członkowie Miejskiej Rady Narodowej nauczyciele i młodzież szkolna biorą udział w akcji odgruzowania miasta

W ub. poniedziałek przy odgruzowaniu Starego Miasta pracowali członkowie MRN Gdańska. Radni wykazali się wysoką wydajnością pracy i dali przykład wszystkim mieszkańcom.

Dobry przykład ofiarności w pracy dla przyspieszenia odbudowy Gdańska daje młodzież szkolna oraz jej wychowawcy. W październiku br. do pracy przy odgruzowaniu miasta stanie ok. 10

tysięcy uczniów szkół gdańskich i ok. tysiąca nauczycieli.

W ub. niedzielę przy usuwaniu gruzów pracowało 199 nauczycieli szkół gdańskich i 167 słuchaczy Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych. Ogółem załadowano w tym dniu gruzem 26 wagonów.

W społecznej akcji odgruzowania miasta musi wziąć jak najliczniejszy udział całe społeczeństwo Gdańska.

Studenci brazylijscy pracują przy odbudowie Instytutu Wodnego Politechniki Gdańskiej

Studenci Politechniki Gdańskiej, pragnąc przyspieszyć ukończenie budowy nowego Instytutu Wodnego, największej tego rodzaju placówki w Europie, przystąpili ochotniczo do pracy w drugiej zmianie. Obecnie akademicy pomagają brygadom robotniczym w betonowaniu dachu nowej hali laboratoryjnej.

Pracująca bez przerwy betoniarka ledwo może nadążyć w napełnianiu oczekujących na beton wózków. Obsługę wózków stanowią studenci Lesław Grodzinski, Jerzy Pikielny i Henryk Topolski. Co chwila dostarczają porcję betonu do windy, która dowozi je do robotników pracujących na dachu.

Elektryczny transporter potrzebny wzniesienia do wnętrza ciężkiej betoniarki całe tony żwiru.

Kamień, cement i woda z chrzęstem przelewają się przez skrzydła mieszarki. U wylotu maszyny czuwa Marian Hryniewicz, student wydziału mechaniki, wyrzucający co chwila zwalę spoiwa do czekających wózków. Studenci pracują z zapalem. Nowy gmach służyć będzie przecież tysiącom synów robotniczych i chłopów, którym dopiero nowy ustroj umożliwi kształcenie się na wyższych uczelniach.

Aktyw ZMP postanowił przeznaczyć wynagrodzenie za przepracowane przez studentów dniów ki na pomoc ludności cywilnej Ko rei.

W drugim dniu betonowania dachu z pomocą studentów Politechniki przyszli studenci brazylijscy, bawiący od kilku dni na Wybrzeżu.

Goście zabrali się ochotczo do pracy. — Nigdy dotąd nie widziałem — mówi Ali dio Bonates Pol, student Politechniki w Bahia, — by studenci pracowali razem z robotnikami przy rozbudowie swej uczelni.

— Bardzo się ucieszyliśmy — dodaje Ubaldino de Maio, student wydziału dziennikarskiego uniwersytetu w San Paulo — gdy zaproszono nas do pracy przy budowie



Stanisław Soldek — przewodnik pracy Stoczni Gdańskiej, zdał już egzamin na Wydział Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej. Na zdjęciu: moment uroczystej immatrykulacji — rektor Politechniki Gdańskiej prof. Szulkin wręcza tow. Soldkowi indeks

Objazdowa wystawa Poznańskiego Muzeum Archeologicznego

W Muzeum Pomorskim w Gdańsku przy ul. Rzeźnickiej 25 otwarta została wczoraj wystawa p. t. „Sztuka prehistoryczna w pierwszych formacjach rozwoju społecznego” — zorganizowana przez Poznańskie Muzeum Archeologiczne.

Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Prezydium MRN Gdańska, tow. Stolarek przy udziale kierowników wydziałów Oświaty i Kultury WRN i MRN. Wicedyrektor Poznańskiego Muzeum Archeologicznego tow.

Kostrzewski w przemówieniu poprzedzającym otwarcie wystawy, przedstawił powojenny rozwój Muzeum Poznańskiego. Muzeum korzysta obecnie z dużej pomocy państwa ludowego przy organizowaniu wystaw dla szerokiego publicznego.

Tow. Stolarek otwierając wystawę podkreślił duże jej znaczenie dla młodzieży szkolnej. Wystawa stanowi cenną pomoc naukową. (d)

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — nieczynny.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Wassa Żeleznowa”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Barbaryna”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Nieugięty torpedowiec”, doz. od lat 14, w godz. 16, 18, 20.

Wrzeszcz — ZMP-owlec — „Wagary”, film franc., doz. od lat 14. Początek seansów w godz. 15.30, 18.00 i 20.00.

Wrzeszcz — Przyjaźń, ul. Sobótki 15, w środę, piątek i niedzielę radziecki film „Konstanty Zastanow”, doz. od lat 12. Godz. 16 i 18.

Nowy Port — Marynars — „Spotkanie nad Łabą” i dodatek „Wielki reżyser”. Początek seansów o godz. 18 i 20, w święta — 15, 17 i 19.

Sopot — Polonia — „Albeniz” film. prod. argentyński, doz. od lat 14. Seanse: 16, 18 i 20; w święta od 14.

Sopot — Baltyk — nieczynne.

Gdynia — Warszawa — „Orzeł Kaukazu”, seria I, film doz. od lat 12. Początek o godz. 17 i 19.21.

Gdynia — Altant — „Pustelnia Parameńska”, część II, doz. od lat 18. Seanse w godz. 16, 18 i 20, w święta od 14.

Gdynia — Goplana — kino nieczynne z powodu remontu.

Chylonia — Promień — „Potępięcy” film prod. francuskiej, Początek seansów o godz. 18 i 20.

Grabówek — Fala — „Pan Habetin odchodzi”, doz. od lat 14. Seanse w godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na środę, 4 października br.

5.00 — Początek aud., 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Streszcz. wiad. poran., 5.10 — Aud. dla wsi, 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. porannych, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Program, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Muzyka, 7.30 — Kalendarz radiowy, 8.00 — Streszcz. wiad. dzień poran., 8.05 — Przerwa, 11.00 — Aud. dla kobiet, 11.37 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Pieśń Grzegorz, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.45 — „Na swojską nutę”, 13.25 — Program, 13.30 — Koncert dla szkół, 14.00 — Przerwa, 14.15 — Muzyka, 14.30 — Aud. szkolna, 14.50 — Koncert, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.50 — Muzyka, 16.10 — Aud. aktualna, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.15 — Koncert, 17.45 — Aud. dla młodzieży, 19.00 — Proza, 19.15 — Koncert, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Pieśń masowa, 20.45 — „Baj Nihola” — stuch., 21.15 G. Gull, „Dobre maści”, 22.20 — Muzyka, 21.20 — Fala, 49, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — Pow. Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program, 23.15 — „Muzyka symfoniczna Mozarta”, 24.00 Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

4.55 — Gdańsk wita słuchaczy — prognoza, 6.50 — Program dnia, 6.52 — Skróty wiadomości Wybrzeża, 6.57 — Komunikaty miejscowe, 13.15 — Wiadomości miejscowe i muzyka z płyt, 16.20 — Audycja dla młodzieży „Chłopcy z Narwiku budują okręty” — reportaż Marii Androszowskiej, 16.40 — Muzyka popularna — wiosłowe uwerwury — płyty, 18.00 — Amatorskie zespoły świetlicowe — „Pierwsi w Warszawie” — pierwszy w świetlicy”, 18.25 — Aud. dla kobiet „W nowej szkole” (reportaż ze szkoły dla północnych) w opr. Eugenii Kochanowskiej z cyklu „Kobiety przy nowych warsztatach”, 18.45 — Codzienny przegląd wydarzeń.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku ul. Rzeźnicka Nr 25, obok WRN otwarte

codziennie prócz niedziel i świąt, w godzinach 10.00 do 13.00, a w soboty i święta od godz. 10.00 do 19.00. Wystawy stałe: rzeźba gotycka, przemysł artystyczny i malarstwo XIX i XX w. (z).

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁ

ZOSTAWIONO teczkę w paścieciarni przy dworcu w Oliwie z papierami służbowymi, uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem, Sopot, Kościuszki 64, II piętro, Brzuszewska Irmina. 2491/g

UNIEWAZNIA SIĘ

brakarską nr 29 C.S.M.J., Sztum. 2486/g

ZGUBIONO

legitymację Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych na nazwisko Jerzy Kopeczyński. 2483/g

ZGUBIONO

dowód obywatelstwa, legitymację zw. zaw., przepustkę portową i stoczniową, świadectwa ziemieństwa na nazwisko Jan Kowalski. 2484/g

ZGUBIONO

legitymację wyst. przez Zakłady Mechaniczne na nazwisko Wojciechowska Krystyna, Elbląg, Kosynierów Gdynskich. 2490/g

ZGUBIONO

legitymację stocznia nr. 10974 na nazwisko Skwarczewski Stanisław. 2489/g

Złóż ofiarę na TPD

W ZSRR uczy się 55 milionów osób

Liczba 55 milionów uczących się jest dowodem olbrzymich przemian, jakie zaszły w ZSRR po Rewolucji Październikowej. Świadczy ona, że dążenie do wiedzy ogarnęło najszerze masy ludności i że po raz pierwszy na przestrzeni dziejów otrzymały one możliwość zaspokojenia tych dążeń.

Do szkół średnich i liceów technicznych ZSRR uczęszcza obecnie 36,4 MILIONA UCZNIÓW, czyli 4,5 RAZA WIĘCEJ ANIŻELI W OKRESIE PRZEDREWOLUCYJNYM. Należy przy tym pamiętać, że przed rewolucją przytłaczająca większość uczniów — to znaczy dzieci ludzi pracy — uczęszczała jedynie do szkół podstawowych, dwu- albo trzyletnich, OBECNIE ZAŚ REALIZUJE SIĘ W ZSRR POWSZECHNE NAUCZANIE 7-LETNIE. W okresie władzy radzieckiej liczba studentów wyższych zakładów naukowych zwiększyła się PRZESZŁO 10-KROTNIE — jest ich teraz 1.132 tys.

MILIONY LUDZI KSZTAŁCĄ SIĘ NIE PRZERYWAJĄC PRACY ZAWODOWEJ. Uczęszczają oni do szkół wieczorowych, są studentami korespondencyjnych instytutów i liceów technicznych, podnoszą swe kwalifikacje na różnego typu kursach.

Uralska Fabryka Maszyn dla Ciężkiego Przemysłu „Uralmasz” to jeden z przemysłowych gigantów wybudowanych przez naród radziecki w latach pięćdziesiąt stalinowskich. Wejźmy do jednego z jej oddziałów. Przy ogromnej frezownicy stoi niemiody już robotnik, M. Kuźmin. Kuźmin jest nie tylko robotnikiem, ale także wykładowcą. Ten doświadczony frezownik, przygotowuje nowicjuszy do egzaminów w zakresie tzw. minimum technicznego. Jednocześnie Kuźmin sam się uczy. W dziecinie nie udało mu się ukończyć nawet 4-klasowej szkoły podstawowej; obecnie postanowił zdobyć wykształcenie średnie i uczęszcza do 5-tej klasy szkoły dla dorosłych. By uzupełnić swe wiadomości zawodowe, chodzi on również na specjalny kurs stachanowski, prowadzony przez starszego majstra — frezera N. Kobiakowa.

Również i Kobiakow nie tylko uczy innych, ale uczy się sam. Jest studentem drugiego kursu wieczorowego Instytutu Budowy Maszyn. W przygotowaniu się do technikum pomógł mu inżynier S. Dwinianow, wykładowca na kursach fabrycznych dla majstrów. Obecnie mł. Dwinianow, który do piero niedawno ukończył kurs po giębnienia kwalifikacji dla inżynierów-konstruktorów, jest profesorem Kobiakowa w Instytucie.

W fabryce „Uralmasz” uczy się co trzeci robotnik, inżynier, technik. Na same tylko wieczorowe kursy ogólnokształcące uczęszcza 2600 robotników. W założonej przy fabryce filii Technikum Budowy Maszyn uczy się ponad 300 osób, w filii Politechniki Uralskiej 350 osób. Ponad 100 członków załogi kształci się drogą korespondencyjną w Moskiewskim Instytucie Hutniczym.

W wielu radzieckich zakładach pracy odsetek uczących się jest jeszcze wyższy. Tak np. w przemy-

śle hutniczym uczy się co drugi człowiek; istnieją też fabryki, w których różnego rodzaju szkolenie obejmuje całą bez wyjątku załogę. Do takich zakładów pracy należą: Moskiewska Fabryka Przyrządów Precyzyjnych „Kalibr”, Leningradzkie Zakłady Hutnicze im. Stalina i in.

Ogólny pęd do wiedzy cechuje również wieś radziecką. Już w roku 1939 liczba uczniów w wiejskich szkołach średnich wzrosła,

w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym, 238-krotnie. Spośród dzieci kolchoźników rekrutuje się znaczna część słuchaczy radzieckich szkół wyższych.

Kolchoźnicy uczą się w kółkach szkolenia partyjnego oraz w szkołach i kółkach agro- i zootechnicznych. Zimą roku 1949 do szkół i kółek agro- i zootechnicznych uczęszczało około 80 tys. kolchoźników w obwodzie moskiewskim, ponad 100 tys. — w obwodzie stalingradzkim, 65 tys. — w obwodzie czkałowskim. W jesieni bieżącego roku stworzy się sieć specjalnych 3-letnich kursów zawodowych dla pracowników wsi. Dotychczas na kursy te zgłoszono już 3.500 tys. kolchoźników.

Dlaczego naród radziecki tak gorąco dąży do wiedzy, a cały kraj przypomina jeden wielki uniwersytet?

Ludzie radzieccy, uwolnieni od wyzysku, czują się prawdziwymi gospodarzami swej socjalistycznej ojczyzny. Gorące umiłowanie kraju budzi w nich pra-

gnienie, by pracować coraz lepiej i w ten sposób przyczyniać się do wzmocnienia potęgi ZSRR. Potrzebna jest im do tego gruntowna wiedza, toteż systematycznie dążą do podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. Jednocześnie pragną poznać — w miarę możliwości — i te dziedziny, z którymi nie stykają się bezpośrednio w swej pracy. Interesują się zarówno zagadnieniami politycznymi, jak literaturą i sztuką.

Słynny tokarz fabryki „Kalibr”, Mikołaj Rossyjski, laureat Nagrody Stalinowskiej pisał niedawno na łamach gazety „Trud”:

„LUDZIE RADZIECCY POSIADAJĄ WSZELKIE WARUNKI UCZCIWEJ I OWOCNEJ PRACY. OFIARNIE I RADOŚNIE PRACUJĄ ONI DLA DOBRA PRZECIĄG, GDYŻ WIDZĄ PRZED SOBĄ WSPANIAŁĄ, JASNĄ PRZYSZŁOŚĆ — KOMUNIZM”.

Słowa te mówią, dlaczego w Związku Radzieckim uczy się 55 milionów ludzi.

O. MOSZEŃSKI

WEDŁUG WZORU SS



Oto jeden z obrazów w okupowanej przez Amerykanów Korei. Według sprawozdanych władz Amerykanów rozstrzelali w Phetegu 600 ludzi. W Anson — 500, w Pue — 2.000, w Czodżu — 153, w Tedżon — 8.644, w Czodżu — 4.000, w Kunsan — 400, w Kondżu — 600, w Anianie — 400, w rejonie Czundżu — 2.010 ludzi.

Amerykańscy interwenci usiłują zniszczyć wole narodu koreańskiego. Ale naród koreański, pełen oburzenia i nienawiści do amerykańskich barbarzyńców, zdecydowany jest walczyć przeciwko najeźdźcom do ostatecznego zwycięstwa w świętej wojnie o wolność i niezależność ojczyzny. Zdjęcie zaczerpnięte z londyńskiej gazety „Daily Worker”.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Karygodna gospodarka lokalowa

W trójmieście istnieją dość trudne warunki mieszkaniowe. Dziwić się zatem należy, że w budynku po-

łożonym przy ul. Kwietnej nr 13 w Oliwie, który znajduje się w administracji Dyrekcji Lasów Państwowych, użytkownicy się dwupokojowe mieszkanie na składnice rupieci. Muszę przy tym nadmienić, że mieszkanie to było gruntownie remontowane wiosną b. r. Obecnie na skutek rzadkiego wietrzenia ukazała się na ścianach wilgoć i tynk zaczyna osypać się ze ścian i sufitu.

J. A.

(nazwisko znane redakcji)
OD REDAKCJI. Dyrekcja Lasów Państwowych powinna zwrócić wymienionemu przez naszego czytelnika lokal, względnie zużytkować go zgodnie z przeznaczeniem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Ob. KALINOWSKI, GĄSZEWSKI, SZULC, RYBAK, STEPIEN, LEWANDOWSKI, MERING, CHEREK, HALASZ. W sprawach Waszych interweniujemy.

Ob. JAMROŹ. 1) Skierowanie pisma do milicji uważamy za niewłaściwe. W sprawie zatargu z właścicielem domu należy zwrócić się do Prezydium MRN m. Gdańska. 2) W sprawie wypłaty wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta oraz za dyżury świąteczne itp. należy zwrócić się do ORZZ Ref. Płacy i Pracy. 3) Spostrzeżenia na temat niedociągnięć względnie pozytywnych stron gospodarki w danym zakładzie pracy może pisać każdy z pracowników. Wszystkie uwagi muszą być jednak poparte faktami i oparte na konkretnych dowodach. Używanie atrybutów egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej nie jest konieczne.

Z rozgrywek kół sportowych

Na boisku ZS „Gwardia” przy ul. Elbląskiej w Gdańsku rozegrane zostało rewanżowe spotkanie nie piłkarskie pomiędzy Kołem Sportowym przy Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Czerpalniczych i Podwodnych a Kołem Sportowym „Kolejarz” Zawisze. Zwyciężyli kolejarze w stosunku 6:0.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Soltyszek 1, Janowski 2, Albrecht i Majewski po jednej. (k.)

Niedopuszczalne zachowanie się publiczności na meczu piłkarskim w Nowym Porcie

W Nowym Porcie odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy Kołem Sportowym „Kolejarz” Zawisze i Kołem Sportowym robotników portowych przy ZPGG.

Po ładnej i równorzędnej grze, mecz został przerwany z powodu zapadającego zmroku z wynikiem 3:2 na korzyść gospodarzy.

W drużynie Zawisza wyróżnili się: bramkarz Soltyszek, bracia Janowscy i Antczak — w drużynie gospodarzy: Lidzbarski, Szturmowicz i Samek.

Na marginesie tego spotkania należy podkreślić niedopuszczalne zachowanie się części publiczności (w tym niestety również młodzieży szkolnej), która głośno wyrażała niezadowolenie, a nawet atakowała goście, i atakowała go fizycznie.

Dziwić się należy, że organizatorzy nie poczynili odpowiednich kroków zapobiegawczych, by uchronić bramkarza gości od napaści.

JAN KAZMIEROWSKI

Reprezentacja Gdańska na spotkanie z Łodzią

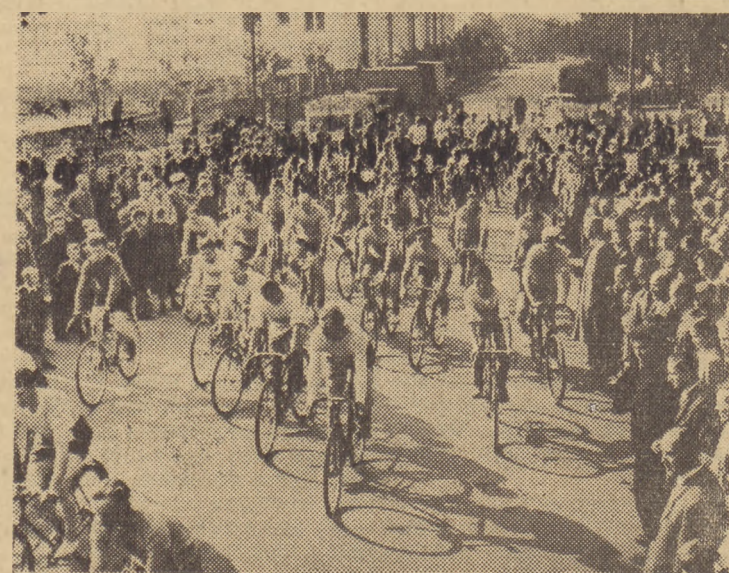
W dniu 8 października odbędzie się ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek jubileuszowego turnieju miast. Grac będą następujące reprezentacje: (na pierwszym miejscu gospodarze) Łódź—Gdańsk, Lublin—Tarnów, Katowice—Bytom i Wałbrzych—Warszawa.

Najciekawiej zapowiada się spotkanie Gdańska z Łodzią ze względu na to, że w obydwu zespołach najsilniejszą formację stanowi atak.

Zwycięzca tego meczu grać będzie



Dnia 1 października br. odbył się w Warszawie II ogólnopolski wyścig pocztowców. Na zdjęciu: Zwycięzca wyścigu — Henryk Gałka, „Pocztowiec” Skiernewice, który przebył trasę 34 km w 47 minut. Gałka otrzymał w nagrodę biblioteczkę marksistowską i radio marki „Orion”. (Foto AR)



Start honorowy ogólnopolskiego kolarskiego wyścigu pocztowców w dniu 1 bm. (Foto — AR)

Nikanorowa: To dobrze.

Członek Akademii (uśmiechając się): Cóż w tym dobrego?

Nikanorowa: Łatwo mi zapamiętać. W naszej wsi jest kowal, on też nazywa się Stiepan Charitonowicz.

Karpow krzywi się, jakby go zęby bolały i macha ręką.

Nikanorowa (do Karpowa): Co, znowu źle powiedziałam? (Do członka Akademii): O wielu rzeczach trzeba by mi było z wami porozmawiać, Stiepanie Charitonowiczu. Chodźmy do mnie do chaty, bo tu na mnie wciąż rękoma machają.

Członek Akademii: Komunikowano mi, że niedawno przysłał nam piętnaście aparatów dojrarskich mojej konstrukcji. Otóż przyjechałem zobaczyć, jak doicie wasze szwajcarki.

Nikanorowa: U nas nie ma teraz szwajcerek. Nie patrzymy na to, czy szwajcarka, czy rejonowa — która więcej mleka daje, tę zostawiamy.

Członek Akademii: Czyżbyście rasę zmienili?

Nikanorowa: Teraz to nie rozpoznasz. Stiepanie Charitonowiczu, jaka rasa. Trzeba by chyba nową nazwę dla tej rasy wymyśleć. Połowa stada — to rekordzistki.

Członek Akademii: Interesujące. No, a jak one przywykają do aparatów?

Nikanorowa: Żle. Myśmy wszystkie te aparaty złożyli do składu.

Członek Akademii: Jak to?

Nikanorowa: No tak, rękoma doimy. Bo i coż aparat? Włączyć prąd — hałasuje. Co tam mówić o krowach — ja sama boję się tego waszego aparatu.

Członek Akademii (w zamyśleniu): Tak. Tak... (Do Loszy): Wy, zdaje się, jesteście zootechnikami, młody człowieku? Czy także reprezentujecie taki pogląd?

Losza: Towarzyszu akademiku, zobaczylibyście, jakie są u nas krowy. Ostrego słowa nie znoszą — nie znoszą hałasu. Jaką tu może być mowa o aparatach.

SERGIUSZ ANTONOW

4)

Zwiastun pokoju

(Scenariusz literacki).

Członek Akademii: Dobrze, młody człowieku, dobrze. (Z irytacją): Gdzie jest samochód?

Nikanorowa: Jaki, już chcecie odjeżdżać? Chodźmy lepiej krówki obejrzeć, obiad zjemy.

Członek Akademii: Mówiąc prawdę, zmartwiłyście mnie bardzo, Jekatierino Iwanowno. Sądziłem, że ustosunkowujecie się inaczej do mechanizacji...

Nikanorowa: Wiem, że was zmartwiłam. Chodźcie, pokażę jakie u nas krówki. Może wtedy przestaniecie się gniewać. A oto i wasza maszyna.

Samochód członka Akademii zajeżdża na miejsce poprzedniego postoju. Szofer z zakłopotaniem otwiera tylne drzwiczki. Z wnętrza wysypują się jedno po drugim dzieci. Razem chyba z dziesięciorgo. Wprost zrozumieć trudno, jak mogły się wszystkie tam pomieścić. Jako ostatni wyłazi błękitnooki chłopak z kapeluszem członka Akademii na głowie.

Członek Akademii (zdejmując kapelusz z głowy chłopca): Co pozostało mi tu u was jeszcze do roboty? Chyba tylko dziecięci nie wózić.

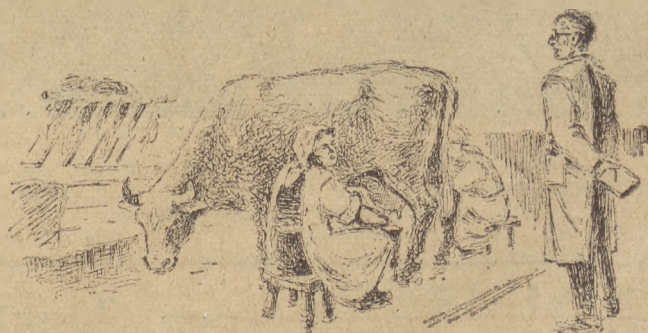
Nikanorowa (wsiadając do samochodu, pojednawczo): Ależ maszyna! W takim samochodzie gdyby piec był, to i mieszkać można...

* * *

Stiepan Charitonowicz stoi w białym kitlu w obszernej, jasnej oborze. Z obu stron wzdłuż ścian przegródki dla bydła, a w każdej z nich dziewczęta w białej doją krowy. Nikanorowa dojdzie jasnobrązową krowę z białą plamką na czole.

Nikanorowa (do członka Akademii): Ot, spojrzcie, to moja pupilka „Gwiazdka”. Powiedźcie sami, czy waszym aparatem można byłoby wydoić ją tak jak rękoma? Usiądźcie przy niej, pogłaszczcie krówkę i pieszczotliwie słowa się jej powie...

Nikanorowa do krówki. Pomaga jej młoda dojarka Niura. Doją na cztery ręce i dźwięki mlecznych strumieni są jak gdyby akompaniamentem do słów Nikanorowej.



Nikanorowa: Ileż to lat pielęgnowałam ją, ile lat biłam się o to, aby taka z niej była krowa. I oto, patrzcie, dopięłam swe go. Ona teraz zapoczątkuje u nas nowe stado. Przecież w ubiegłym roku dziesięć tysięcy litrów mleka dała.

Członek Akademii: A ile straciłście czasu i siły, aby wydoić rękoma te dziesięć tysięcy litrów?

Nikanorowa (z prośbą w głosie): Nie krzyczcie, Stiepanie Charitonowiczu. Mnie to nie, ale krówki nasze krzyczą nie znoszą. Na przykład „Gwiazdka”, usłyszysz krzyk, zdenerwuje się i mleka mniej da. A wy mówicie — aparat. Jeżeli już zrobić aparat, to dla tych krów trzeba jakiś specjalny wymyśleć, żeby nie hałasował.

(C. d. n.)